

**Wyrok z dnia 28 stycznia 2009 r.**

**I UK 202/08**

**Współwłaściciel gospodarstwa rolnego nie prowadzi działalności rolniczej (art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.), gdy długotrwale zamieszkuje za granicą i tam wykonuje pracę zarobkową, a do Polski przyjeżdża tylko sporadycznie lub okazjonalnie (na święta, wypoczynek).**

Przewodniczący SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 stycznia 2009 r. sprawy z odwołania Eugeniusza P. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w B. z udziałem zainteresowanej Bożeny Wiesławy P. o podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacenia składki na to ubezpieczenie, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2008 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Zainteresowana w sprawie Bożena P. została objęta ubezpieczeniem społecznym rolników przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddział Regionalny w B. od 19 marca 2002 r., po wniosku złożonym w 2004 r. przez jej męża Eugeniusza P. W 2006 r. wnioskodawca Eugeniusz P. zawiadomił Kasę, że Bożena P. od 1 lutego 2002 r. stale przebywa w Belgii i „nie powinna mieć” ubezpieczenia społecznego rolników. Pozwany organ rentowy wznowił postępowanie i decyzją z 10 listopada 2006 r. stwierdził podleganie Bożeny P. ubezpieczeniu społecznemu rolników od 19 marca 2002 r. do 31 grudnia 2006 r. oraz od 1 stycznia 2007 r., ten drugi okres wy-

nikł z rozwodu stron (orzeczonego wyrokiem z 2 października 2006 r.) i przyjęcia, że Eugeniusz P. nie był zobowiązany do dalszego (od 1 stycznia 2007 r.) opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników za Bożenę P.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 20 listopada 2007 r. uwzględnił odwołanie Eugeniusza P. i zmienił decyzję z 10 listopada 2006 r. w ten sposób, że stwierdził, iż Bożena P. nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników od 19 marca 2002 r. do 31 grudnia 2006 r., natomiast odrzucił odwołanie w części dotyczącej jej ubezpieczenia od 1 stycznia 2007 r., gdyż po rozwodzie decyzja w tym zakresie nie dotyczy jego praw i obowiązków. Ustalił, że „w małżeństwie” (zawartym w 1998 r.) nabyli gospodarstwo rolne położone w H. o powierzchni 4,92 ha (2,10 przeliczeniowych). Pracował w nim Eugeniusz P. Ma policyjną rentę inwalidzką i dlatego nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników. Natomiast Bożena P. od 1 lutego 2002 r. regularnie wyjeżdżała za granicę w celach zarobkowych. Sąd stwierdził, że od 1 tego 2002 r. nie prowadziła działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (dalej: ustawa lub ustawa o u.s.r.), ponieważ nie pracowała i nie mieszkała w tym gospodarstwie. Rzadko przyjeżdżała do kraju i nawet wtedy nie pracowała na gospodarstwie. Interesowała się stanem gospodarstwa i z pewnością przekazywała pieniądze na potrzeby związane z gospodarstwem, to jednak sporadyczne jej pobyty w nim nie pozwalają przyjąć, że była rolnikiem w rozumieniu ustawy. Stanowiło to podstawę uwzględnienia odwołania. Natomiast odrzucenie odwołania za okres od 1 stycznia 2007 r. wynikało z tego, że po rozwodzie Eugeniusz P. przestał być solidarnie odpowiedzialny za składki i nie ma interesu prawnego w objęciu bądź wyłączeniu Bożeny P. z ubezpieczenia.

W apelacjach Eugeniusz P. wniósł o uwzględnienie jego odwołania w całości a Bożena P. wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie odwołania od decyzji.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 31 marca 2008 r. uwzględnił apelację Bożeny P. i oddalił odwołanie Eugeniusza P. od decyzji pozwanego oraz oddalił jego apelację. W uzasadnieniu wskazał, że Bożena P. została objęta ubezpieczeniem społecznym rolników z mocy ustawy, co potwierdziła prawomocna decyzja pozwanego z 4 lutego 2004 r. Ubezpieczenie nastąpiło w związku z nabyciem przez małżonków w 1999 r. gospodarstwa rolnego, a następnie zawarciem 19 marca 2002 r. umowy dzierżawy z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa. Gospodarstwo zostało kupione z myślą o hodowli koni. W 1998 r. kupiono konia, a potem klacz. W gospodarstwie w zasadzie nie prowadzono żadnej produkcji roślinnej, poza uprawą

owsa dla koni i uzyskiwaniem siana, trzymano jedynie drób i króliki na własne potrzeby. Strony zamierzały zgromadzić odpowiednie środki i zainwestować w rozwój gospodarstwa - remonty budynków, zakup koni. Brakowało pieniędzy na niezbędne inwestycje, dlatego Bożena P. za zgodą męża wyjechała w 2000 r. do USA w celu zarobkowym. Następnie 1 lutego 2002 r. wyjechała do Belgii i od tej pory wyjazdy w celu zarobkowym były cykliczne, długotrwałe. Po wyjeździe do Belgii po raz pierwszy przyjechała w grudniu 2002 r. na pogrzeb swojej matki i pozostała przez miesiąc. Następnie przyjeżdżała na Święta Wielkanocne, wakacje, Boże Narodzenie. Za każdym razem pobyt przedłużał się do około miesiąca, przy czym w tym czasie przebywała częściowo ze swoimi dziećmi (w wieku 19 i 17 lat, zamieszkującymi w B.). Jeździła także do H., gdzie sprzątała w domu i pracowała w ogrodzie. Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom Bożeny P. i przyjął, że jej przyjazdy na święta i wakacje w sumie oznaczały pobyt w kraju przez 3-4 miesiące w roku. Jej wyjazd za granicę był spowodowany koniecznością poprawy sytuacji finansowej i poczynienia nakładów na gospodarstwo rolne. Stałym miejscem zamieszkania zainteresowanej jest gospodarstwo rolne, o przyznanie którego wnosi w sprawie o podział majątku, choć od lipca 2006 r. nie była wpuszczana na teren gospodarstwa przez wnioskodawcę. Sąd nie dał wiary wnioskodawcy ze względu na skłócenie z zainteresowaną oraz dążenie do wyłączenia jej z ubezpieczenia. Uznał, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego i wadliwych ustaleń faktycznych. W sprawie należało mieć na uwadze specyfikę gospodarstwa rolnego stron („brak produkcji roślinnej i zwierzęcej“) oraz częstotliwość przyjazdów zainteresowanej do kraju. Skoro wnioskodawca twierdził, że nawet w czasie pobytów w kraju zainteresowana nie mogła świadczyć pracy w gospodarstwie z uwagi na brak potrzeby wykonywania takich prac, to w gospodarstwie nie było konieczności wykonywania pracy osobiście. Do rozstrzygnięcia sprawy nieobojętne jest też, że zainteresowana wyjechała za granicę w okresie bardzo trudnej sytuacji na rynku pracy. Dla rozwoju, funkcjonowania i prowadzenia gospodarstwa rolnego równie istotne jak osobiste prace i zarządzanie gospodarstwem jest zdobywanie środków finansowych i inwestowanie w nie do czego zainteresowana się przyczyniła. Miała stały telefoniczny kontakt i interesowała się stanem gospodarstwa oraz uczestniczyła w niektórych sprawach dotyczących gospodarstwa, więc jej związek z gospodarstwem nie został zerwany. Przed 2 maja 2004 r. - zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 6 pkt 1 ustawy - nie było obowiązku zamieszkiwania w gospodarstwie rolnym jako warunku objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników

(wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1998 r., II UKN 389/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 156). Mając więc na uwadze specyfikę prowadzonego gospodarstwa rolnego, wiążącą się z niewielką ilością prac oraz „w zasadzie brakiem produkcji roślinnej i zwierzęcej“, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zainteresowana spełniała warunki podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, dlatego jej apelacja została uwzględniona a apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił naruszenie art. 6 pkt 1 ustawy o u.s.r. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zainteresowana, pomimo pracy zarobkowej za granicą od 19 marca 2002 r. do 31 grudnia 2006 r. posiadała status rolnika, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza zaś z faktu, iż w kraju przebywała zaledwie trzy razy do roku: w okresach świątecznych i wakacyjnym, jednocześnie wynika, iż charakter pracy w gospodarstwie rolnym uczestniczki postępowania był typowo incydentalny i tym samym nie nosił niezbędnych dla przypisania jej statusu rolnika cech trwałego i osobistego prowadzenia działalności rolniczej. Jako istotne zagadnienie prawne wskazano na kwestię: czy współwłaściciel gospodarstwa rolnego posiada status rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o u.s.r. w sytuacji wykonywania przez niego pracy zarobkowej poza granicami kraju na przestrzeni kilku kolejnych lat, skutkującego znacznym ograniczeniem kontaktu z prowadzoną na gospodarstwie działalnością rolniczą. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zainteresowana wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie została oparta na podstawie procesowej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), co oznacza związanie Sądu Najwyższego w jej ocenie ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Zarzucenie naruszenia art. 6 pkt 1 ustawy o u.s.r. poprzez jego błędną wykładnię, jednak w istocie również przez niewłaściwe jego zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego (subsumcję). Zarzut skargi uzasadnia jej wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uprawomocnienie się pierwotnej decyzji z 4 lutego 2004 r. o objęciu zainteresowanej ubezpieczeniem społecznym rolników nie jest wiążące w tej sprawie, gdyż

pozwany postanowieniem z 8 września 2006 r., na podstawie art. 52 ustawy o u.s.r. w związku z art. 83a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wznowił postępowanie w sprawie objętej tą decyzją i ponownie rozstrzygnął o ubezpieczeniu społecznym zainteresowanej decyzją, od której odwołanie podlegało rozpatrzeniu w postępowaniu objętym skargą. Potwierdza to, że weryfikacja decyzji w sprawie podlegania zainteresowanej ubezpieczeniu społecznemu rolników mogła obejmować cały uprzedni okres. Ubezpieczeniu społecznemu (nie tylko rolników), podlega się z mocy ustawy w określonej sytuacji i wówczas decyzja organu rentowego nie kreuje a jedynie potwierdza ubezpieczenie. Ubezpieczenie społeczne nie zależy więc od samej woli, czy przekonania zainteresowanego ubezpieczeniem, jak i organu rentowego. W systemie ubezpieczeń społecznych chodzi o to aby podleganie tym ubezpieczeniom było zgodne z prawem, stąd weryfikacja nieprawidłowych decyzji „winna działać w obie strony”, zatem nie tylko na korzyść ubezpieczonych. W orzecznictwie aprobeuje się więc wydanie decyzji, nawet kolejnej, dla ustalenia prawidłowej sytuacji prawnej, czyli również wstecz, gdy chodzi, tak jak w tej sprawie, o ocenę podstaw do stwierdzenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Druga wstępna uwaga, wynika z konieczności wyjaśnienia, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie nie stwierdził, że rolnik, który długotrwale przebywa za granicą może jednocześnie prowadzić działalność rolniczą w kraju w swoim gospodarstwie rolnym. Powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1998 r., II UKN 389/98, nie wyraża takiego stanowiska i niezasadnie został przywołany na uzasadnienie podjętego rozstrzygnięcia, gdyż dotyczy innej sytuacji faktycznej i prawnej (w której ubezpieczony dochodził emerytury od ZUS, nie wjeżdżał z kraju i wnosił o zaliczenie do stażu emerytalnego okresu ubezpieczenia rolniczego). Nietrafne jest też stanowisko, jakoby w okresie przed zmianą art. 6 pkt 1 ustawy o u.s.r., czyli przed 2 maja 2004 r., istniała podstawa do „liberalnej” oceny ubezpieczenia społecznego rolników, którzy wyjechali za granicę i fizycznie zaprzestali prowadzenia gospodarstwa rolnego. Rolnik nie musi zamieszkiwać w gospodarstwie rolnym, co nie oznacza, że mógł stale zamieszkiwać za granicą i stamtąd prowadzić działalność rolniczą w pozostawionym w kraju gospodarstwie rolnym.

Sprawa dotyka więc ustrojowych podstaw ubezpieczenia społecznego rolników. Warunkiem wyjściowym tego ubezpieczenia jest własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego. Jednak nie jest on wystarczający, gdyż ubezpieczenie społeczne rolników wynika nie z samego posiadania gospodarstwa rolnego ale z prowadze-

nia w nim osobiście działalności rolniczej. Nie zawsze bowiem ten kto jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego prowadzi działalność rolniczą. Ustawodawca ustanowił domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub dzierżawca takich gruntów, prowadzi działalność rolniczą na tych gruntach, a jeżeli własność lub dzierżawa przysługuje kilku osobom, to każda z tych osób uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej. Domniemanie to jedynie potwierdza, że podstawą ubezpieczenia społecznego rolników jest prowadzenie działalności rolniczej, gdyż inaczej nie byłoby konieczne. Nie można nie zauważyć, że rozwiązanie oparte na takim domniemaniu, nie zawsze daje prawidłowe skutki, skoro rolniczy organ rentowy choćby tylko funkcjonalnie nie zawsze może sprawdzić czy działalność rolnicza jest prowadzona, z drugiej strony ustawa (prawodawca) tego od niego wyraźnie nie wymaga. Z kolei sam zainteresowany ubezpieczeniem, z różnych przyczyn, może nie ujawniać braku działalności rolniczej. Inaczej ujmując w obaleniu takiego domniemania nie chodziłoby też tylko o stwierdzenie, że w gospodarstwie nie prowadzi się żadnej działalności rolniczej, ale również że współwłaściciel nie jest rolnikiem, bo nie prowadzi bądź nie uczestniczy we wspólnym prowadzeniu działalności rolniczej.

Rolnikiem w rozumieniu ustawy (definicja - art. 6 pkt 1 ustawy) jest ten, kto zamieszkuje i prowadzi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jego posiadaniu gospodarstwie rolnym. Działalność rolnicza to działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej (art. 6 pkt 3 ustawy). Wykładnia i stosowanie tych przepisów są nieprawidłowe, gdy nie uwzględniają łącznie wszystkich wymienionych warunków. Koniunkcja przesłanek zamieszkiwania i prowadzenia działalności osobiście wskazuje na trwałe (stałe z natury działalności) prowadzenie działalności rolniczej w kraju. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że chodzi tu o centrum życiowe rolnika, czyli o jego faktyczne przebywanie w kraju z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Nie wyklucza to wyjazdów rolnika za granicę, jednak po warunkiem że nie łączą się z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Nie jest więc działalnością rolniczą sytuacja odwrotna, to jest stałe przebywanie za granicą i sporadyczne (okazjonalne) przyjazdy do kraju. Wyraźne zastrzeżenie w ustawie, że rolnik ma zamieszkiwać „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” nie oznacza, że w ten sposób wprowadzono diametralną zmianę prawną, gdyż w stanie prawnym przed zmianą ustawy (2 maja 2004 r.) wymagania co do takiego warunku nie były inne. To, że dopiero po zmianie art. 6 pkt 1

ustawodawca wyraźnie zamieścił w treści przepisu zamieszkiwanie w kraju, to jedynie potwierdził w ten sposób taki warunek, gdyż tak jak wskazano wyżej orzecznictwo nie przyjęło innej interpretacji. Po wtóre warunek prowadzenia działalności rolniczej „osobiście” oznacza, że nawet w sytuacji małżonków, którzy nabyli gospodarstwo rolne wspólnie, każdy z nich w taki sposób, czyli indywidualnie winien prowadzić działalność rolniczą. Inaczej ujmując, nie jest możliwe zastępowanie pracy w gospodarstwie rolnym, jako warunku podlegania ubezpieczeniu, pracą w nim drugiego małżonka.

Na tle powyższych zasad w sprawie nie wyjaśniono, a już na pewno nie wynika to z ustalonego stanu faktycznego, podstaw do objęcia zainteresowanej ubezpieczeniem społecznym rolników po jej zgłoszeniu do ubezpieczenia przez wnioskodawcę. Ocena początku podlegania zainteresowanej ubezpieczeniu społecznemu rolników nie wydaje się być bez znaczenia dla całego spornego okresu. Zainteresowana nie była wcześniej związana z rolnictwem, zamieszkiwała w mieście i była zatrudniona jako pracownik (według świadectw pracy w aktach rentowych w okresach od 1 kwietnia 1998 r. do 10 maja 2000 r. i od 18 kwietnia 2001 r. do 31 stycznia 2002 r.). Wskazanie więc, że kupno ziemi nastąpiło z zamiarem hodowli koni nie wyjaśnia podstawy ubezpieczenia, gdyż gospodarstwo nie było zorganizowane jeszcze w takim kierunku i hodowli takiej nie prowadziło. Nie od razu po nabyciu ziemi zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczenia. Stało się to dopiero w 2004 r. i nie przez nią osobiście, lecz przez wnioskodawcę, z datą wsteczną od 19 marca 2002 r. Wskazanie takiej daty początku ubezpieczenia jest sprzeczne z następstwem zdarzeń niepotwierdzających prowadzenia w tym okresie przez zainteresowaną działalności rolniczej. Chodzi o to, że zainteresowana w lutym 2002 r. wyjechała do pracy w Belgii i od razu nie na krótki okres. Sama wszak zeznała, że po wyjeździe przyjechała do kraju dopiero w grudniu 2002 r. na pogrzeb matki. Dalej Sąd ustalił, że kolejne jej wyjazdy były długotrwałe, a do kraju przyjeżdżała na święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc i wakacje, w sumie 3 razy do roku, łącznie na trzy miesiące. Były to niedługie okresy (okazjonalne) aby przyjąć, że wykorzystywała je na prowadzenie działalności rolniczej, poza tym musiała poświęcać czas swoim dzieciom zamieszkującym w B.

Pozytywne rozstrzygnięcie o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników musi mieć za podstawę ustalenie prowadzenia w gospodarstwie działalności rolniczej. Tu zaś Sąd operuje pojęciami, które podają w wątpliwość prowadzenie takiej

działalności. Sąd uznał za specyfikę prowadzonego gospodarstwa rolnego niewielką w nim ilość prac i „w zasadzie brak produkcji roślinnej i zwierzęcej”. Ustalenie i ocena winny być stanowcze, gdyż o ubezpieczeniu społecznym rolników decyduje pozytywne albo negatywne stwierdzenie prowadzenia działalności rolniczej. Wnioskodawca przebywał w gospodarstwie i w odniesieniu do jego sytuacji mogło być w pierwszej kolejności ocenione czy prowadził działalność rolniczą. Jeżeli więc Sąd przyjął, że w zasadzie takiej było brak, to tym bardziej nie uzasadnia to stwierdzenia wymaganej podstawy ubezpieczenia społecznego rolników dla zainteresowanej, która w gospodarstwie przebywała sporadycznie, w czasie okazjonalnych pobytów w kraju.

Wobec omówionej wyżej podstawy ubezpieczenia społecznego rolników nieuprawniony był swoisty podział ról przyjęty w zaskarżonym wyroku, według którego, skoro potrzebne były środki na rozwój gospodarstwa, to wyjazd za granicę i wykonywane tam zatrudnienie nie miałyby wyłączać jednoczesnego prowadzenia działalności rolniczej w kraju. Są to odrębne sfery aktywności, gdyż nawet zatrudnienie pracownicze w kraju wyklucza ubezpieczenie społeczne rolników ( art. 7 i 16 ustawy), choć działalność rolnicza może być prowadzona jednocześnie z takim zatrudnieniem. Inna jest sytuacja w związku z długotrwałym (kilkuletnim) pobytem za granicą w celu zarobkowym, gdyż spełnienie przesłanek z art. 6 pkt 1 ustawy o u.s.r. nie tylko, że obala domniemanie z art. 38 ustawy, ale w ogóle wyklucza stwierdzenie, że współwłaściciel gospodarstwa rolnego w kraju prowadzi w nim działalność rolniczą w rozumieniu tego przepisu. Domniemanie prowadzenia działalności rolniczej przez właściciela (współwłaściciela) gospodarstwa rolnego zatem upada, gdy długotrwale zamieszkuje za granicą i tam wykonuje pracę zarobkową, a do kraju przyjeżdża tylko sporadycznie lub okazjonalnie (na święta, wypoczynek). Takie krótkie pobyty z reguły wykluczają stałe prowadzenie działalności rolniczej.

Z tych motywów należało przyjąć, że w ustalonym stanie faktycznym zarzut skargi błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania prawa materialnego był zasadny, dlatego orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>15</sup> k.p.c.

=====